

Sygn. akt I C 3163/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy we Włocławku Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Orlik-Seligowska

Protokolant: sekr. Katarzyna Rydzik

po rozpoznaniu w dniu 1 lipca 2016 r. we Włocławku

na rozprawie sprawy

z powództwa J. W.

przeciwko (...) S.A. w Ł.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz powoda J. W. kwotę 16.400 zł (szesnaście tysięcy czterysta złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 09 listopada 2013 r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz powoda J. W. kwotę 4.631,99 zł (cztery tysiące sześćset trzydzieści jeden złotych 99/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 09 listopada 2013 r. do dnia zapłaty;
3. zasądza od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz powoda J. W. kwotę 2.417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego we Włocławku) kwotę 2.825,01 zł (dwa tysiące osiemset dwadzieścia pięć złotych 01/100) tytułem zwrotu kosztów sądowych, od uiszczenia których zwolniony był powód.

UZASADNIENIE

Powód J. W. wniósł w dniu 8 listopada 2013 r. do tutejszego Sądu o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w Ł. kwoty 16.400 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 listopada 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zgodnie z art. 445 § 1 kc oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Wniósł również o zasądzenie od pozwanego kwoty 4631,99 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od zadośćuczynienia za okres od 8 września 2011 r. do dnia wniesienia pozwu tj. 8 listopada 2013 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 9 listopada 2013 r.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w dniu 14 maja 2009 r. w miejscowości P. gm. Kowal doszło do wypadku drogowego, w którym kierujący samochodem osobowym marki P. nr rej (...) wykonując manewr skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu z przeciwnego kierunku ruchowi samochodowi osobowemu F. (...) nr rej. (...) doprowadzając do zderzenia ww. pojazdów. W wyniku przedmiotowego wypadku powód – pasażer samochodu P. doznał obrażeń ciała. W dniu zdarzenia pojazd sprawcy wypadku był objęty ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...).

Po zgłoszeniu szkody powstałej na osobie powoda w wyniku przedmiotowego wypadku pozwana przeprowadziła postępowanie likwidacyjne, w toku którego wypłaciła na rzecz powoda łącznie kwotę 8600 zł tytułem zadośćuczynienia

za doznaną krzywdę. Obniżyła wysokość przyznanego świadczenia do wypłaty przyjmując, że powód w 70 % przyczynił się do powstania szkody. Powód stoi na stanowisku, że zadośćuczynienie adekwatne do doznanej przez niego krzywdy powinno wynosić 50.000 zł, nie może również zgodzić się na ustalenie swojego przyczynienia do powstania szkody na poziomie 70% uznając, że przyczynił się co najwyżej w 50%. Wobec odmowy wypłaty dalszej kwoty tytułem zadośćuczynienia przez pozwaną oraz zawyżenia ewentualnego przyczynienia się powoda do powstania szkody koniecznym i zasadnym stało się wytoczenie niniejszego powództwa.

Kwota zadośćuczynienia żądana przez powoda stanowi kwotę zadośćuczynienia uznawaną przez powoda pomniejszoną o 50% ewentualne przyczynienie się oraz wypłaconą przez pozwaną kwotę 8600 zł ($50\% \times 50.000 \text{ zł} = 25.000 \text{ zł}$, $25.000 - 8600 = 16400 \text{ zł}$). W wyniku wypadku powód doznał obrażeń ciała w postaci urazu czaszki z drobnymi stłuczeniami korowymi w płatach ciemieniowych i nieznacznym krwiakiem podtwardówkowym nad lewą półkulą mózgu oraz ran powieki górnej oka lewego, wargi górnej, bródki, barku prawego. Z miejsca zdarzenia został przewieziony na szpitalny oddział ratunkowy, następnie przyjęty na oddział neurochirurgii, gdzie został poddany leczeniu. Został wypisany do domu 22 maja 2009 r. z zaleceniami kontroli lekarskiej i diagnostycznej. Po wypisaniu ze szpitala powód i jego domownicy zaczęli zauważać niepokojące zmiany w zachowaniu powoda w postaci problemów z koncentracją uwagi, narastającą drażliwością i wiążącą się z napadami agresji oraz zaburzeniami snu. Po wypadku pogłębiły się ponadto problemy powoda z nadużywaniem alkoholu - pojawiły się myśli samobójcze, zaczęło dochodzić do konfliktów domowych. Z uwagi na zły stan psychiatryczny po zdarzeniu z dnia 14 maja 2009 r. powód był trzykrotnie hospitalizowany na oddziale psychiatrycznym. Na skutek wypadku powód doznał licznych cierpień zarówno w sferze fizycznej jak i psychicznej. Bolesne i poważne obrażenia ciała (w tym uraz głowy skutkujący pogorszeniem zdrowia psychicznego), leczenia szpitalne (czterokrotnie), wielomiesięczna niezdolność do pracy – wszystkie wymienione konsekwencje zdarzenia z dnia 14 maja 2009 r. były źródłem przeżywania przez powoda silnego stresu. W dniu wypadku powód był 24-letnim mężczyzną cieszącym się pełną sprawnością fizyczną, był studentem, w miarę możliwości podejmował zatrudnienie. Wypadek sprawił, że załamał się psychicznie, przerwał studia, stał się nadmiernie drażliwy, zaczął agresywnie zachowywać się wobec najbliższych pogłębiły się jego problemy z nadużywaniem alkoholu, pojawiły się myśli samobójcze. Przed wiele miesięcy po wypadku nie był w stanie podjąć pracy, pobierał zasiłek chorobowy, a następnie świadczenie rehabilitacyjne przez okres 12 miesięcy. Zapomnienie o wypadku nie jest możliwe, tym bardziej, że jego skutki powód odczuwa do dnia dzisiejszego i będzie odczuwał w przyszłości. Wypadek wprowadził zmiany na gorsze w wielu płaszczyznach życia powoda, w aspekcie zdrowotnym, osobistym, rodzinnym, nauki i pracy.

Uzasadniając żądanie zasądzenia skapitalizowanych odsetek powód wskazał, że w dniu 7 września 2011 r. pozwana zajęła ostateczne merytoryczne stanowisko w sprawie, a zatem znajdowała się już w posiadaniu wszelkich informacji i dokumentów pozwalających na określenie wysokości powstałej szkody. Zatem zasadne jest żądanie odsetek liczonych od dnia następnego tj. od 8 września 2011 r. Na podstawie art. 482 § 1 kc powód żąda zapłaty odsetek od kwoty 4631,99 zł tj. od odsetek skapitalizowanych za okres sprzed wniesienia pozwu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości (k. 105-107). Przyznał, że prowadził postępowanie likwidacyjne szkody powoda, którą zgłosił ubezpieczycielowi w 2010 r. Pozwany wskazał, że uznał swą odpowiedzialność co do zasady, jednak jedynie w zakresie przyznanej i wypłaconej kwoty 8600 zł przy uwzględnieniu 70% przyczynienia się powoda do powstania szkody i jej rozmiaru. Zakwestionowała, aby dochodzona kwota tytułem zadośćuczynienia wynikała z rozmiaru szkody, jakiej doznał powód w wyniku wypadku. Argumentowała, że rozmiar doznanej przez powoda szkody był niewielki. W ocenie lekarza orzecznika trwały uszczerbek na zdrowiu powoda powstały w wyniku wypadku wynosi 11 % i schorzenia te zostały wyleczone z pozytywnym skutkiem. Podtrzymał swoje stanowisko w zakresie przyjętego w toku postępowania likwidacyjnego poziomu przyczynienia się powoda do powstania szkody i jej rozmiaru w wysokości 70 % z uwagi na dobrowolną jazdę z pijanym kierowcą, rezygnację z pasów bezpieczeństwa, stan nietrzeźwości podczas wypadku. Za gołosłowne uznał twierdzenia powoda o wpływie wypadku na jego rozwój intelektualny i poziom wykształcenia albowiem wprawdzie powód przed wypadkiem rozpoczął studia (I rok), a następnie je przerwał i nie powrócił do dnia skierowania pozwu. Wyniki nauczania średniego zaocznego przed wypadkiem również nie były imponujące (powtarzanie klas), co przy równoczesnym nadużywaniu alkoholu nie mogło

dobrze rokować do uzyskania postępów w nauczaniu na poziomie średnim lub wyższym. (...) dotychczasowego życia powoda (agresja, awantury domowe, kradzieże, prowadzenie pojazdu po spożyciu alkoholu) i pobyt w Zakładzie Karnym nie pozostają w bezpośrednim związku przyczynowym ze zdarzeniem, jak to usiłuje wykazywać powód. Z kolei twierdzenia J. W. odnośnie schorzeń psychiatrycznych są nadinterpretacją i nie mogą pozostawać w bezpośrednim związku przyczynowym ze zdarzeniem. Jak wywodził pozwany, powód przez kilka lat przed wypadkiem (od 20 roku życia) nadużywał alkoholu w stopniu powodującym uzależnienie alkoholowe skutkujące agresją, trzykrotny pobyt w szpitalu psychiatrycznym nie przyniósł pozytywnych rezultatów albowiem powód w krótkim okresie czasu po opuszczeniu szpitala odstawiał leki i nadal nadużywał alkoholu. Pozwana wskazywała, że alkoholizm powoda nie jest skutkiem wypadku z dnia 14 maja 2009 r. albowiem istniał przed wypadkiem, a w chwili zdarzenia powód również był w stanie nietrzeźwości. Każdorazowo do szpitala psychiatrycznego powód trafiał w stanie nietrzeźwości po awanturach domowych, nie podjął leczenia odwykowego, pomimo starań matki o skierowanie go na przymusowe leczenie odwykowe. Jako bezzasadne pozwany ocenił również dochodzenie przez powoda skapitalizowanych odsetek od 8 września 2011 r. do 8 listopada 2013 r. z uwagi na to, że roszczenie w dochodzonej kwocie nie zostało wykazane ani w postępowaniu likwidacyjnym ani też w postępowaniu sądowym.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 14 maja 2009 r. ok. godz. 23.10 w miejscowości P. gm. Kowal doszło do wypadku drogowego, w którym kierujący samochodem osobowym marki P. nr rej (...) wykonując manewr skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu z przeciwnego kierunku ruchu samochodowi osobowemu F. (...) nr rej. (...) doprowadzając do zderzenia ww. pojazdów. W wyniku przedmiotowego wypadku 24-letni wówczas J. W. – pasażer samochodu P. doznał obrażeń ciała. W wyroku karnym została zasądzona od sprawcy wypadku N. C. na rzecz J. W. kwota 500 zł tytułem nawiązki.

Samochód P. prowadził kolega powoda, obaj byli pod wpływem alkoholu, który wspólnie spożywali krótko przed zdarzeniem. Sprawca zdarzenia znajdował się w stanie nietrzeźwości (0,93 mg/l alkoholu w wydychanych powietrzu), zaś badanie powoda o godz. 1.31 w dniu 15 maja 2009 r. wykazało 0,24 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Wyniki badania krwi na zawartość alkoholu wynosiły odpowiednio – u powoda - 1,06 promila alkoholu etylowego we krwi (pobrano materiał do badania o godz. 2.00 dnia 15.05.2009 r), zaś u sprawcy zdarzenia - 2,15 promila (materiał pobrano o godz. 0.30 w dniu 15.05.2009 r.). Prawomocnym wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2009 r. N. C. został uznany za winnego ww. wypadku drogowego, jak również występku jazdy samochodem w stanie nietrzeźwości. Nie zostało ustalone, czy powód J. W. w chwili wypadku miał zapięte pasy bezpieczeństwa. Po wypadku nie pamiętał żadnych jego szczegółów, co robił przed wypadkiem, czy pił alkohol, nie potrafił nic powiedzieć na temat okoliczności zdarzenia. Do dziś nie pamięta co się z nim wówczas działo, nie pamięta okoliczności wypadku.

(dowód: okoliczności bezsporne, a nadto dokumenty w aktach szkody U/128214/2010, dokumenty w aktach sprawy Sądu Rejonowego we Włocławku sygn. akt IX K 699/09)

W dniu zdarzenia pojazd sprawcy wypadku był objęty ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). Po zgłoszeniu szkody powstałej na osobie powoda w wyniku przedmiotowego wypadku pozwana przeprowadziła postępowanie likwidacyjne, w toku którego wypłaciła na rzecz powoda łącznie kwotę 8600 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Początkowo w takiej kwocie wypłacono powodowi świadczenie tytułem zadośćuczynienia przyjmując 50 % przyczynienie się do powstania szkody (decyzja z 9.11.2010r.). Następnie TU obniżyło wysokość przyznanego świadczenia do wypłaty przyjmując, że powód w 70 % przyczynił się do powstania szkody (decyzja z 7.09.2011r.), co dawało kwotę 3600 zł z wyjściowej kwoty 12.000 zł. Zatem w dniu 7 września 2011 r. pozwana zajęła ostateczne merytoryczne stanowisko w sprawie i znajdowała się już w posiadaniu wszelkich informacji i dokumentów pozwalających na określenie wysokości powstałej szkody.

(dowód: okoliczności bezsporne, a nadto dokumenty w aktach szkody U/128214/2010)

J. W. po ukończeniu szkoły podstawowej ukończył szkołę zawodową w zawodzie mechanik, następnie 5 lat uczęszczał do liceum zaocznego, gdzie z powodu opuszczania zajęć lekcyjnych powtarzał dwie klasy. Zdał maturę. Pracował 10 miesięcy w firmie płytek ceramicznych jako kierowca tira, 4 miesiące w Chłodni koło K. jako kierowca, skąd został

zwolniony w ramach redukcji etatów. W chwili zdarzenia był studentem I roku studiów w Wyższej Szkole (...) we W. na kierunku logistyka. Po wypadku przerwał studia i do dnia dzisiejszego ich nie podjął. Od 20 roku życia powód wykazywał tendencję do nadużywania alkoholu, pił alkohol najczęściej w postaci piwa, rzadziej wódki. Potrafił pić kilka dni z rzędu.

(dowód: okoliczności bezsporne, a nadto dokumenty w aktach szkody U/128214/2010, zeznania powoda J. W. – k. 281-282)

W wyniku wypadku powód doznał obrażeń ciała w postaci urazu czaszki z drobnymi stłuczeniami korowymi w płatach ciemieniowych i nieznacznym krwiakiem podtwardówkowym nad lewą półkulą mózgu oraz ran powieki górnej oka lewego, wargi górnej, bródki, barku prawego. Z miejsca zdarzenia został przewieziony na szpitalny oddział ratunkowy, następnie przyjęty na oddział neurochirurgii, gdzie został poddany leczeniu. Został wypisany do domu 22 maja 2009 r. z zaleceniami kontroli lekarskiej, diagnostycznej i 30 - dniowym zwolnieniem lekarskim.

(dowód: okoliczności bezsporne, dokumentacja lekarska – k. 13-89, 123-127, k. 167-170)

Po wypisaniu ze szpitala powód i najbliższe otoczenie zaczęli zauważać niepokojące zmiany w zachowaniu powoda w postaci problemów z koncentracją uwagi, narastającą drażliwością wiążącą się z napadami agresji oraz zaburzeniami snu. Po wypadku pogłębiły się ponadto problemy powoda z nadużywaniem alkoholu - pojawiły się myśli samobójcze, zaczęło dochodzić do konfliktów domowych. Leczenie psychiatryczne po raz pierwszy rozpoczął już po wypadku w październiku 2009 r. Trzykrotnie był hospitalizowany na oddziale psychiatrycznym w L. (w październiku 2009 r., dwukrotnie w marcu 2010 r.) Na skutek wypadku powód doznał licznych cierpień zarówno w sferze fizycznej jak i psychicznej. Bolesne i poważne obrażenia ciała (w tym uraz głowy skutkujący pogorszeniem zdrowia psychicznego), leczenia szpitalne (łącznie czterokrotnie), wielomiesięczna niezdolność do pracy – wszystkie wymienione konsekwencje zdarzenia z dnia 14 maja 2009 r. były źródłem przeżywania przez powoda silnego stresu. W dniu wypadku powód był 24-letnim mężczyzną cieszącym się pełną sprawnością fizyczną, był studentem, w miarę możliwości podejmował zatrudnienie. Wypadek sprawił, że załamał się psychicznie, przerwał studia, stał się nadmiernie drażliwy, zaczął agresywnie zachowywać się wobec najbliższych, pogłębiły się jego problemy z nadużywaniem alkoholu, pojawiły się myśli samobójcze, miał problemy ze snem. Przed wiele miesięcy po wypadku nie był w stanie podjąć pracy, pobierał zasiłek chorobowy, a następnie świadczenie rehabilitacyjne przez okres 12 miesięcy. Twierdzi, że przez wypadek nie może znaleźć sobie stałej partnerki życiowej albowiem został przez wypadek oszpecony z powodu blizn na twarzy, ma problemy z utrzymaniem stałej pracy. Twierdzi, że wygląda jak durszlak, „doprowadził się do wyglądu Q.”. Blizny po ranach na twarzy są wygojone – na policzkach, na brodzie, na powiece. Wcześniej stan jego cery był poprawny, bez blizn. U powoda stwierdzono zaburzenia w zakresie funkcjonowania procesów emocjonalno-uczuciowych, tendencje do represjonowania kumulowanych, negatywnych uczuć, brak cech współbrzmienia emocjonalnego z otoczeniem, izolowanie się emocjonalnie od otoczenia, koncentrowanie na odczuwanych, wewnętrznych stanach psychicznych, stanach emocjonalnych. Treść i tematyka procesów myślenia u powoda podobnie jak treść stanów emocjonalnych pozostają w związku z przeżyтыми sytuacjami żywymi, w tym przeżyтым wypadkiem i jego skutkami zdrowotnymi, jak też zmianami planów żywych, przerwaniem studiów, poczuciem braku możliwości ułożenia sobie życia osobistego. Winien zostać poddany terapii psychologicznej, celem podjęcia prób możliwości zmian w natężeniu stanów emocjonalnych oraz przystosowaniu zaburzonych sfer do funkcjonowania w codziennej aktywności żywowej.

(dowód: zeznania powoda J. W. – k. 281-282, opinia psychologiczna A. K. – k. 233-241, dokumentacja lekarska – k. 13-89, 123-127, k. 167-170)

J. W. w wyniku przebytego w dniu 14 maja 2009 r. urazu ośrodkowego układu nerwowego cierpi na organiczne zaburzenia osobowości i zachowania. Zmiana jego zachowania nie może być związana z nadużywaniem przez niego alkoholu, lecz przeżyтым urazem głowy, który skutkował zmianą cech charakteru pacjenta. Zjawisko to jest znane w psychiatrii klinicznej i świadczy o trwałym uszkodzeniu ośrodkowego układu nerwowego, które przejawia się nie w formie zespołu otępiennego, lecz w postaci zaburzeń osobowości i funkcjonowania. U powoda wystąpił 11 %

trwały uszczerbek na jego zdrowiu. Występujące u J. W. w wyniku przebytego urazu głowy zaburzenia osobowości są trwałą zmianą w zakresie jego zdrowia psychicznego. Zasadniczo nie rzutują one na jego aktywność zawodową i życiową, natomiast powód może przejawiać i przejawia trudności w kontrolowaniu swoich reakcji emocjonalnych w relacjach interpersonalnych, co powoduje znaczne komplikacje w jego życiu prywatnym i zawodowym. Po wypadku nie potrafi kontrolować emocji, jest wybuchowy, przez co ma trudności w kontaktach z innymi ludźmi. Podczas pobytu w Zakładzie Karnym, gdzie trafił po wypadku z uwagi na jazdę samochodem w stanie nietrzeźwości również był leczony neurologicznie, otrzymywał leki od lekarza psychiatry.

(dowód: opinia biegłego psychiatry R. W. – k. 189-198)

Od wypadku powód odczuwa bóle głowy w skroniach, które są okresowo bardzo silne. Przyjmuje wtedy leki przeciwbólowe, które zapisuje lekarz rodzinny. Od 13 tego roku życia leczył się kilka lat u neurologa z powodu bólów głowy, osiem razy przebywał w szpitalu, przeważnie z powodu urazów głowy spowodowanych pobiciem przeważnie po dyskotekach. Rozpoznano u niego stan po urazie czaszkowo-mózgowym w dniu 14 maja 2009 r., leczony zachowawczo, bez następstw neurologicznych w postaci uszkodzenia ośrodkowego i obwodowego układu nerwowego. Z punktu widzenia neurologicznego nie stwierdzono u powoda żadnych zmian patologicznych i odchyleń. Odniesione podczas wypadku obrażenia nie skutkowały uszczerbkiem na zdrowiu w zakresie dziedziny neurologii, ponieważ nie pozostawiły uszkodzeń w zakresie ośrodkowego i obwodowego układu nerwowego. Przebyty uraz czaszkowo-mózgowy spowodował następstwa psychiatryczne w postaci organicznych zaburzeń osobowości i zachowania. Wypadek nie pozostawił skutków neurologicznych, nie miał wpływu na aktywność życiową i zawodową powoda. Zgłaszane bóle głowy odczuwał od wielu lat przed wypadkiem.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu neurologii K. D. – k. 255-258)

Aktualnie powód przebywa na warunkowym zwolnieniu z odbycia reszty kary zasadniczej wymierzonej na mocy prawomocnych wyroków Sądu Rejonowego we Włocławku z 21.11.2013 r. i 28.04.2011 r. za czyny z art. 178 a § 1 i 4 kk. Okres próby trwa do 15 września 2016 r.

(dowód: postanowienie o warunkowym zwolnieniu, świadectwo zwolnienia – k. 171-174)

Po wypadku J. W. leżał w szpitalu w pampersach, był przywiązany pasami, gdyż uciekał ze szpitala, wołał tylko „praca, muszę iść do pracy”. Jak ktoś do niego przychodził w odwiedzin to odwiązywano mu jedną rękę. W szpitalu podpalił pasy. Po wyjściu ze szpitala nadal mieszkał z matką. Zajmował osobny pokój, ale ciągle próbował uciekać z domu. Przed wypadkiem nie leczył się psychiatrycznie, miał uprawnienia na kierowcę tira. Po wypadku był agresywny, matka zmuszona była wzywać policję, gdyż wszczywał awantury domowe. Wcześniej tego nie robił. Przed wypadkiem miał inny charakter, miał dziewczynę, pomimo pewnych negatywnych zachowań typu picie alkoholu, wagarowanie, dość lekceważące podchodzenie do obowiązków był w relacjach z najbliższym otoczeniem spokojnym człowiekiem, miał dobry charakter, pomagał matce, najmował się do prac u rolników. Po wypadku nie zna słowa „nie”, jak ktoś mu się sprzeciwi to jest agresywny, a jednocześnie bardzo wpływowy, nie potrafił odmówić alkoholu, realizuje pod wpływem alkoholu wszelkie zachcianki kolegów. W ocenie swojego wujka – brata matki stał się „nieczłowiekiem”. Po wypadku zaczął się bardzo niedobrze zachowywać, agresywnie, jakby był nieświadomy tego co robi. Nie docierały do niego żadne rady, nie chciał słuchać matki, wuja, wszystko robił „po swojemu”. Matka po wypadku często potrzebowała pomocy (ojciec powoda nie żyje od kilku lat), żeby uspokoić syna, gdy np. wieczorem przyszedł pijany. Przed wypadkiem takie rzeczy się nie zdarzały. Nadal regularnie leczy się u psychiatry na ul. (...) we W., u dr G.. Po wizytach czuje wyciszenie. Dopiero po około roku od wypadku matka powoda zaczęła go wypuszczać samego z domu, bała się o niego, że jak wyjdzie z kolegami, wypije alkohol, bo ktoś go namówi, a zażywał cały czas tabletki psychotropowe, to może zrobić coś nieobliczalnego. Do dziś powoda denerwują blizny na twarzy jak patrzy w lusterko. Jest nadpobudliwy, nerwowy i z błahych powodów denerwuje się. Źle fizycznie czuje się po lekach, które zapisuje mu psychiatra, ale widzi konieczność ich zażywania. Pomagają mu w tym sensie, że jest po nich spokojniejszy.

(dowód: zeznania świadka M. W. – k. 133-134, zeznania świadka J. M. – k. 134, zeznania powoda J. W. – k. 281-282)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o zaoferowany przez strony materiał dowodowy, a mianowicie dokumenty złożone przez strony, akta szkodowe, zeznania powoda, świadków, opinię biegłych psychiatry, psychologa i neurologa oraz dokumentację lekarską.

Za wiarygodne uznano zgromadzone w sprawie dokumenty, gdyż były jasne i kompletne. Ponadto ich prawdziwość nie została zakwestionowana przez strony, a również Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich autentyczności.

Sąd uznał je za subiektywnie prawdziwe, lecz wiarygodne jedynie w takim zakresie, w jakim nie są sprzeczne z innymi dowodami. Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda i zeznania świadków w znacznym zakresie, tj. w takim w jakim znalazły one potwierdzenie w wiarygodnym materiale dowodowym, w szczególności uznał, że faktycznie zachowanie powoda po wypadku uległo diametralnej różnicy i w tym zakresie ww. zeznania pomimo oczywistego interesu w osiągnięciu korzystnego rezultatu nie są przejaskrawione ani wymyślone na potrzeby niniejszego postępowania. Opisują one zachowania powoda, które w pełni korelują z opiniami biegłych. Wszystkie opinie biegłych jako fachowe i spójne Sąd zaliczył w poczet materiału dowodowego i oparł na nich swe ustalenia faktyczne podziеляjąc wnioski do jakich doszli biegli. Wprawdzie z punktu widzenia neurologicznego u powoda nie stwierdzono żadnych skutków urazu przebytego w dniu 14 maja 2009 r., jednakże opinie biegłego psychiatry i psychologa nie pozostawiają cienia wątpliwości, że wypadek wywarł znaczny wpływ na życie powoda, a doznany uszczerbek winien podlegać właściwej rekompensacie. Opinie biegłych są spójne, kategoryczne i zasługują na uwzględnienie przy ocenie stanu zdrowia powoda i doznanej krzywdy.

Niewątpliwie J. W. w wyniku przebytego w dniu 14 maja 2009 r. urazu ośrodkowego układu nerwowego cierpi na organiczne zaburzenia osobowości i zachowania. Zmiana jego zachowania nie może być, jak wywodził pozwany, związana z nadużywaniem przez niego alkoholu, lecz przebyłym urazem głowy, który skutkował zmianą cech charakteru pacjenta. Zjawisko to jest znane w psychiatrii klinicznej i świadczy o trwałym uszkodzeniu ośrodkowego układu nerwowego, które przejawia się nie w formie zespołu otępiennego, lecz w postaci zaburzeń osobowości i funkcjonowania. U powoda wystąpił 11 % trwały uszczerbek na jego zdrowiu. Występujące u J. W. w wyniku przebytego urazu głowy zaburzenia osobowości są trwałą zmianą w zakresie jego zdrowia psychicznego. Zasadniczo nie rzutują one na jego aktywność zawodową i życiową, natomiast powód może przejawiać i przejawia w codziennym życiu trudności w kontrolowaniu swoich reakcji emocjonalnych w relacjach interpersonalnych, co powoduje znaczne komplikacje w jego życiu prywatnym i zawodowym. Po wypadku nie potrafi kontrolować emocji, jest wybuchowy, przez co ma trudności w kontaktach z innymi ludźmi, szybko traci pracę. Skutki wypadku w tym aspekcie są trwałe, zatem nie ma rokowań w tym zakresie odnośnie poprawy stanu jego funkcjonowania. Powodowi potrzebne są terapie, które wspomogą jego radzenie sobie w sytuacjach stresowych, wyciszą jego emocje, jednakże nie mogą spowodować całkowitego wyleczenia. Powód zmuszony jest przyjmować leki psychotropowe i korzystać z porad psychiatry. W chwili wypadku był człowiekiem młodym, miał dziewczynę, pił wprawdzie alkohol, jednakże jego zachowania w stosunku do najbliższych było bez zarzutu. Wypadek sprawił, że w i tym zakresie jego życie uległo zmianie. Nie może ułożyć sobie życia osobistego, ma problemy z podjęciem dłuższego zatrudnienia, gdyż z uwagi na wybuchowość i niekontrolowanie swoich emocji popada w konflikt ze współpracownikami. To wyklucza go, bynajmniej na dziś, z podjęcia stałej pracy zarobkowej. Powód cierpi z uwagi na pozostałe po wypadku blizny na twarzy, które mu przeszkadzają i w których również upatruje swoje niepowodzenia życiowe. Dlatego też w ocenie Sądu kwota wyjściowa zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na poziomie 50.000 zł jest adekwatna do doznanych cierpień i wpływu wypadku na życie powoda, długotrwałości i intensywności przeżyć i nieodwracalności skutków w zakresie zdrowia psychiatrycznego i blizn, których nie może zredukować w ramach NFZ.

Przechodząc do rozważań prawnych nad ustalonym wyżej stanem faktycznym wskazać należy, iż jego analiza musi odbywać się z punktu widzenia przepisów art. 445 §1 k.c., 448 kc w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c.

Zadośćuczynienie stanowi postać odszkodowania, jednak w przeciwieństwie do odszkodowania za szkodę majątkową, przyznawane jest w przypadku naruszenia dóbr osobistych. Dobrami osobistymi człowieka w szczególności są:

zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska (art. 23 k.c.).

Ustawodawca przewidział możliwość żądania przez osobę, której dobra osobiste zostały naruszone, zadośćuczynienia pieniężnego - na zasadach przewidzianych w kodeksie. W obecnym stanie prawnym istnieją dwie podstawy normatywne domagania się zadośćuczynienia pieniężnego przez poszkodowanego zawarte w przepisach art. 445 i 448 k.c. Przepisy te różnią się między sobą zakresem dóbr osobistych, których naruszenie uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia tj. art. 445 k.c. dotyczy naruszenia dóbr osobistych takich jak zdrowie, wolność oraz integralność seksualna natomiast art. 448 k.c. dotyczy wszystkich dóbr osobistych. Ponieważ dobra osobiste chronione przez art. 445 k.c. zajmują wyższą pozycję w konstytucyjnej hierarchii dóbr prawnie chronionych niż inne dobra osobiste (z wyjątkiem życia i godności), przesłanki odpowiedzialności ujęte są szerzej - zadośćuczynienie na podstawie art. 445 k.c. może być przyznane w przypadku naruszenia dobra osobistego każdym czynem niedozwolonym (bez względu na zasadę odpowiedzialności), natomiast odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. powiązana jest z winą.

Zadośćuczynienie na podstawie art. 445 k.c. może zostać przyznane w przypadku naruszenia jednego z chronionych przez ten przepis dóbr osobistych działaniem lub zaniechaniem kwalifikowanym przez przepisy kodeksu cywilnego lub innej ustawy jako czyn niedozwolony. Przepis art. 445 nie rozstrzyga samodzielnie o przesłankach odpowiedzialności, od których zależy podniesienie roszczeń z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego, a zatem konieczne jest w tym zakresie odwołanie się do ogólnych podstaw odpowiedzialności *ex delicto*. Przy tego typu odpowiedzialności, przesłankami odpowiedzialności są: powstanie szkody, zdarzenie z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oznaczonego podmiotu (czyn niedozwolony a więc bezprawny i zawiniony) oraz związek przyczynowy pomiędzy wskazanym zdarzeniem a szkodą.

W piśmiennictwie zwraca się uwagę, że zadośćuczynienie realizować ma trzy podstawowe funkcje: kompensacyjną, represyjną i prewencyjno-wychowawczą, z akcentem na pierwszą z nich. Kompensacja krzywdy ma odmienny charakter niż kompensacja szkody majątkowej - polega na wynagrodzeniu cierpień, jakich pokrzywdzony doznał w wyniku czynu niedozwolonego, dlatego wysokość zadośćuczynienia jest w pierwszym rzędzie uwarunkowana intensywnością cierpień i czasem ich trwania (por. wyr. SN z 29.9.2004 r., II CK 531/03, L.). Funkcja represyjna zadośćuczynienia oznacza, że jego wysokość powinna być dla sprawcy szkody adekwatną sankcją do popełnionego czynu i spowodowanej krzywdy. Funkcja prewencyjno-wychowawcza realizowana jest, jeśli wysokość zadośćuczynienia jest proporcjonalna do stopnia potępienia zachowania sprawcy krzywdy w odbiorze społecznym.

Najistotniejszym celem zadośćuczynienia jest wynagrodzenie doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy (funkcja kompensacyjna - tak SN w wyr. z 28.9.2001 r., III CKN 427/00, L. oraz w wyr. z 22.3.1978 r., IV CR 79/78, L.). Zadośćuczynienie pieniężne ma umożliwić pokrzywdzonemu uzyskanie satysfakcji (np. w postaci wyższego poziomu życia, wyjazdów, lepszych warunków mieszkaniowych itd.), która wpłynie korzystnie na jego samopoczucie i pozwoli zniwelować poczucie krzywdy wywołanej czynem niedozwolonym. Oceniając krzywdę doznaną przez pokrzywdzonego sąd powinien wziąć pod uwagę dotychczasową krzywdę doznaną przez pokrzywdzonego (intensywność bólu fizycznego lub cierpień psychicznych) oraz możliwość usunięcia następstw zdarzenia krzywdzącego, a także konsekwencje czynu niedozwolonego w życiu osobistym i społecznym np. kalectwo uniemożliwiające realizację zainteresowań (por. wyr. SN z 10.6.1999 r., II UKN 681/98, OSNAPiUS 2000, Nr 16, poz. 626). Trwałość następstw jest istotnym czynnikiem przemawiającym za przyznaniem wyższego zadośćuczynienia - por. orz. SN z 27.9.1960 r., I CR 601/59, OSNC 1962, Nr 2, poz. 43 oraz wyr. SN z 22.8.1997 r., II CR 266/77, L., w którym SN trafnie zwrócił uwagę, że spowodowanie zupełnego i trwałego inwalidztwa przemawia za przyznaniem szczególnie wysokiego zadośćuczynienia. Jednak sama hipotetyczna możliwość pogorszenia stanu zdrowia w przyszłości nie jest wystarczającym uzasadnieniem podwyższenia wysokości zadośćuczynienia (wyr. SN z 9.2.2000 r., III CKN 582/98, niepubl.). Jak stwierdzono wyżej podstawą żądania rekompensaty za doznaną krzywdę jest naruszenie dobra osobistego i wynikająca z tego faktu szkoda niemajątkowa. Pomiędzy nimi musi zaistnieć związek przyczynowy o charakterze adekwatnym, czyli szkoda musi być normalnym następstwem określonego działania, czy też zaniechania. Związek przyczynowy nie tylko jest przesłanką odpowiedzialności za krzywdę, ale również rozstrzyga o granicach tejże odpowiedzialności (por. Z. Radwański, Zobowiązania, s. 80). W przeciwieństwie do odszkodowania za szkodę majątkową, wysokość

zadośćuczynienia nie może być określona za pomocą obiektywnych kryteriów. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia nie może nastąpić w sposób mechaniczny, np. przez odwołanie do procentu uszczerbku na zdrowiu (wyr. SN z 5.10.2005 r., I PK 47/05, MoPr 2006, Nr 4, s. 208). Niewątpliwie również w ramach zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, ubezpieczyciel odpowiada nie tylko za szkodę majątkową, ale również zakresem jego odpowiedzialności należy objąć szkodę niemajątkową.

W przedmiotowej sprawie odpowiedzialność pozwanego nie była kwestionowana co do zasady, a jedynie co do wysokości. Bezsporne było pomiędzy stronami było to, że w chwili zdarzenia z dnia 14 maja 2009 r. jego sprawca był objęty ochroną ubezpieczeniową w pozwanym Towarzystwie (...). Pozwany uznał swą odpowiedzialność co do zasady. Z uwagi na to, iż po stronie powoda powstała krzywda niemajątkowa w postaci bólu i cierpienia związanego z doznany urazem powodująca szczegółowo określone w stanie faktycznym dolegliwości i konsekwencje w jego stanie zdrowia związanego z powstaniem trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 11%, w życiu osobistym, zawodowym, społecznym, Sąd uznał, że istotnie kwota przyznanego przez pozwanego zadośćuczynienia jest nieadekwatna do rozmiaru i długotrwałości doznanej krzywdy i uznał, że żądana w pozwie kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia. W ocenie Sądu powód, na którym zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar wykazania, że spełnione zostały pozostałe przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej tj. doznanie krzywdy oraz związek przyczynowy pomiędzy wskazanym zdarzeniem a krzywdą podolał temu obowiązkowi. Wykazał, że jego krzywda winna podlegać wyższej rekompensacie, niż ta, którą przyjął pozwany. Stąd roszczenie powoda uznano za w pełni zasadne i zasądono na jego rzecz kwotę dochodzoną pozwem. Zapomnienie o wypadku nie jest w przypadku powoda możliwe, tym bardziej, że jego skutki powód odczuwa do dnia dzisiejszego i będzie odczuwał w przyszłości, mają one charakter trwałe. Wypadek wprowadził zmiany na gorsze w wielu płaszczyznach życia powoda, w aspekcie zdrowotnym, osobistym, rodzinnym, nauki i pracy.

W odniesieniu do żądania odsetek Sąd meriti pomimo rozbieżnego w tej kwestii orzecznictwa Sądu Najwyższego, Sąd przychylił się do stanowiska, że mimo pewnej swobody Sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny, co implikuje zasądzenie odsetek za opóźnienie w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine kc (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2013 r., II PK 53/13, lex nr 1418731, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 stycznia 2014 r., I ACa 763/13, lex nr 1428063, podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 r., I ACa 459/13, lex nr 1416095), tym bardziej, że obecnie odsetki za opóźnienie pełnią funkcję quasi odszkodowawczą, a już nie waloryzacyjną. Niewątpliwie w orzecznictwie Sądu Najwyższego występuje rozbieżność stanowisk co do początkowego terminu naliczenia odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Według niektórych orzeczeń jest ono wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez Sąd (art. 316 k.p.c.). W innych przyjmuje się, że zobowiązany powinien zapłacić je – z zastrzeżeniem wyjątków z art. 817 § 1 k.c. i w odniesieniu do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, art. 109 ust.1 o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., p. 392.) niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 k.c.). Przeglądu judykatury w tym zakresie dokonał Sąd Najwyższy w wyroku z 18 lutego 2011r. I CSK 243/10, LEX nr 848109. Podkreślił, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia wynikającego z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c. uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. Koresponduje to ze stanowiskiem (np. wyroki Sądu Najwyższego z 22 lutego 2007r. I CSK 433/06 nie publ., LEX nr 274 209 i z 17 listopada 2006r. V CSK 266/06 nie publ., LEX nr 276 339, wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 7 września 2007r. I A Ca 458/07 Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach 2007/4/4 i z 24 lipca 2008r. VA Ca 252/08 Sądu Apelacyjnego w Katowicach 2008/4/4, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 17 marca 2009r. I A Ca 143/09 nie publ.), że pogląd, w myśl którego datą, od której należy zasądzić odsetki ustawowe od zadośćuczynienia jest data wyrokowania odnosi się do sytuacji wyjątkowych - zapobieżenia podwójnej waloryzacji związanej z istniejącą w poprzednich latach wysoką inflacją. Aktualnie funkcja odszkodowawcza odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres przed datą wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego z wykonaniem opóźnionego świadczenia w oczekiwaniu na orzeczenie Sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za okres wcześniejszy. Z drugiej jednak strony należy mieć na uwadze, że kwestia daty

zasądzenia odsetek powinna być rozstrzygana indywidualnie w każdym przypadku. Wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej może się bowiem zmieniać w czasie. Różna zatem, w miarę upływu czasu, może być wysokość należnego zadośćuczynienia. Jeżeli jednak w toku postępowania zostanie wykazane – jak na gruncie niniejszej sprawy, że dochodzona suma rzeczywiście się powodom należała tytułem zadośćuczynienia/odszkodowania od wskazanego przez nich dnia, odsetki powinny zostać zasądzone od tego właśnie dnia, jak w przypadku zwyczajnego roszczenia bezterminowego, którego wymagalność wiąże się z wezwaniem do zapłaty.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd na podstawie art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w zw. z art. art. 445 § 1 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 16.400 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 listopada 2013 r. do dnia zapłaty (art. 481 § 1 kc). Za uzasadnione na podstawie art. 482 § 1 kc Sąd uznał również żądanie zasądzenia kwoty 4631,99 zł tytułem skapitalizowanych odsetek liczonych od dnia 8 września 2011 r. do dnia wniesienia pozwu tj. 8 listopada 2013 r. z odsetkami ustawowymi od dnia 9 listopada 2013 r. do dnia zapłaty. Powód wykazał, że w dniu 7 września 2011 r. pozwana zajęła ostateczne merytoryczne stanowisko w sprawie i znajdowała się już w posiadaniu wszelkich informacji i dokumentów pozwalających na określenie wysokości powstałej szkody.

Kwota zadośćuczynienia zasadnie żądana przez powoda stanowi kwotę zadośćuczynienia dochodzoną przez powoda pomniejszoną o 50% ewentualne przyczynienie się oraz wypłaconą przez pozwaną kwotę 8600 zł (50% x 50.000 zł =25.000 zł, 25.000 zł – 8600 zł =16.400 zł). Sąd nie znalazł powodów, aby uwzględnić zgodnie z twierdzeniami pozwanej 70% przyczynienie się powoda do powstania szkody i jej rozmiaru. Bezsporne jest, że powód w chwili zdarzenia znajdował się pod wpływem alkoholu, krótko przed zdarzeniem wspólnie ze sprawcą zdarzenia, swoim sąsiadem N. C. spożywał alkohol i zdecydował się na jazdę z kierowcą znajdującym się w stanie nietrzeźwości. Kwestia ewentualnego niezapięcia pasów bezpieczeństwa przez powoda nie została przez pozwanego w żaden sposób wykazana, nie jawi się jako przyznana w świetle innych dowodów. Powód nie pamięta okoliczności wypadku, zaś z akt sprawy karnej wynika, że kwestia ta nie była przedmiotem zainteresowania Sądu karnego jako irrelevantna dla rozstrzygnięcia.

Dlatego też osobnego rozważenia wymaga kwestia przyczynia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody. Zgodnie z art. 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przepis ten stanowi podstawę ograniczenia obowiązku naprawienia szkody z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do jej wyrządzenia. Dłużnik nie powinien ponosić ciężaru kompensowania szkody w zakresie, w jakim spowodowanie uszczerbku przypisać można wierzycielowi. Interpretacja art. 362 k.c. rodzi wiele kontrowersji w doktrynie i judykaturze, w szczególności dotyczących zdefiniowania „przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody”. Z pewnością przyczynienie się poszkodowanego wpływa na zakres odpowiedzialności ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej, a w konsekwencji zakładu ubezpieczeń (por. uchwała SN (7) z dnia 9 marca 1974 r., III CZP 75/73, OSNC 1974, nr 7–8, poz. 123 oraz uchwała SN z dnia 26 września 1996 r., III CZP 108/96, z glosą A. Szpunara, OSP 1997, z. 7–8, poz. 141). Dla przykładu w judykaturze słusznie uznano, że osoba, która piła alkohol z kierowcą samochodu, a następnie decyduje się na jazdę samochodem z tymże kierowcą, będącym w stanie po spożyciu napoju alkoholowego, przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, jeżeli stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem (wyrok SA w Łodzi z dnia 24 kwietnia 2013 r., I ACa 1418/12, LEX nr 1321973). Spożycie napoju alkoholowego przed jazdą z takim kierowcą uważać należy za znaczne przyczynienie się do powstania szkody – art. 362 k.c. (por. wyrok SN z dnia 2 grudnia 1985 r., IV CR 412/85, OSP 1986, z. 4, poz. 87). Jako przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody uważa się więc każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Przesłanki oceny, czy i w jakim stopniu uzasadnione jest zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody stanowią takie czynniki jak: podstawa odpowiedzialności sprawcy szkody, stopień winy obu stron, wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego. Ustalenie przyczynienia się jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia

szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością. „O przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą. Wystarczającą przesłanką stosowania art. 362 k.c. jest istnienie związku przyczynowego między zachowaniem się poszkodowanego a powstaniem szkody (tak, wyrok SN z dnia 21 października 1971 r., I CR 465/71, LEX nr 7002), a art. 362 k.c. ma ogólne zastosowanie bez względu na podstawę odpowiedzialności sprawcy, zatem stopień winy i to obu stron - może mieścić się wśród okoliczności jedynie wówczas, gdy sprawca szkody ponosi za nią odpowiedzialność na zasadzie winy”. Zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody powinno zawsze następować in casu, w wyniku oceny konkretnej i indywidualnej. Podstawę ustalenia kryteriów, które należy uwzględnić przy dokonywaniu obniżenia odszkodowania stanowi zwrot „stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron”. W orzecznictwie i piśmiennictwie za okoliczności, które należy uwzględnić przy dokonywaniu obniżenia odszkodowania uznano: stopień winy obu stron, stopień przyczynienia się obu stron, wiek poszkodowanego, stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego, ich konfrontacja z zarzutami stawianymi odpowiedzialnemu za szkodę, pobudki, motywy, jakimi kierował się poszkodowany, podejmując działanie nieprawidłowe, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia, szczególne okoliczności danego wypadku, specyficzne cechy osobiste, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, ocena samej przyczyny wyrządzającej szkodę, ocena zachowania się poszkodowanego. Zdarzyć się może tak, że obniżenie świadczenia ze względu na przyczynienie się poszkodowanego może w ogóle nie nastąpić.

W literaturze przedmiotu zwraca się bowiem uwagę, że związek przyczynowy między zachowaniem się poszkodowanego jest albo go nie ma, ale nikt nie potrafi wskazać, że istnieje on także w określonym stosunku procentowym. Należy zatem odróżniać kwestię przyczynienia się poszkodowanego rozpatrywaną w płaszczyźnie związku przyczynowego od kryteriów zmniejszenia wysokości odszkodowania. Z orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego można za U. B. (Z. przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody na tle aktualnej linii orzecznictwa sądów powszechnych - Monitor Ubezpieczeniowy nr 52 - marzec 2013) wskazać, że Sąd Apelacyjny w Białymstoku, analizując okoliczności wypadku, w wyniku którego śmierć po kilkunastu dniach hospitalizacji poniosła żona powoda, określił na poziomie 50% przyczynienie się kobiety do powstałej szkody, poprzez, m.in. niezapięcie pasów bezpieczeństwa. Przyczyną jej śmierci była niewydolność ośrodkowego układu nerwowego i ważnych dla życia ośrodków w nim znajdujących się w następstwie stłuczeń mózgu z następową śmiercią pnia mózgu. Przyczynienie się do szkody w 30% ze względu na podróżowanie bez zapiętych pasów bezpieczeństwa ustalił Sąd Apelacyjny w Gdańsku, w stosunku do pasażerki, która uczestniczyła w wypadku spowodowanym przez kierującą, która nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie dostosowała prędkości jazdy do panujących warunków drogowych i własnych umiejętności i po wpadnięciu w poślizg zjechała na przeciwny pas drogi uderzając prawą stroną pojazdu w przydrożne drzewo, w wyniku czego pasażerka na skutek odniesionych obrażeń i ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej w przebiegu rozmiękania mózgu, spowodowanego uprzednio przebytym urazem czaszkowo-mózgowym, zmarła. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w orzekając w innej sprawie, że względu na brak zapiętych pasów bezpieczeństwa określił przyczynienie się zmarłego pasażera do powstania szkody w wysokości 20%. Był on jednym z czterech pasażerów samochodu osobowego, prowadzonego przez kierowcę, który jechał z nadmierną prędkością, niedostosowując jej do stanu nawierzchni drogi, co skutkowało utratą przez niego panowania nad pojazdem, w wyniku czego pojazd wpadł w poślizg, zjechał na lewą stronę drogi, przeciął oś jezdni i przeciwny pas ruchu, uderzył w przydrożne drzewo po lewej stronie drogi, odbił się od niego i przewrócił na prawy bok. Pasażer doznał urazu wielonarządowego, skutkującego jego śmiercią. Sąd Apelacyjny w Lublinie uznał, że powód przyczynił się do powstania szkody w 50%, gdyż oprócz niezapięcia pasów bezpieczeństwa, powierzył do kierowania pojazdem osobie, która nie posiadała do tego odpowiednich uprawnień. W opinii Sądu zwiększa to zdecydowanie ryzyko zaistnienia wypadku. Ponadto, powód sam namawiał sprawcę wypadku, by ten przyśpieszył. Sąd uznał takie zachowanie się powoda za jednoznacznie nieprawidłowe i pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą jakiej powód doznał. Brak zapiętych pasów i podróżowanie z nietrzeźwym kierowcą skutkowało, w opinii Sądu Apelacyjnego w Łodzi, przyczynieniem się powódki do powstania szkody w 20%. W swoich rozważaniach

Sąd zauważył, że powódka jako osoba dorosła, sprawna wówczas intelektualnie (nie była pod wpływem alkoholu) powinna była ocenić sytuację rozsądnie, co w opinii Sądu wiąże się z tym, że nie powinna była lekkomyślnie oddawać kluczyków do samochodu koledze, wsiadła do samochodu z nietrzeźwym kierowcą i powinna była się liczyć z tym, że może dojść do wypadku, w którym ona dozna urazów. Sąd Apelacyjny w Warszawie uwzględnił przyczynienie się bezpośrednio poszkodowanej w wypadku pasażerki w wymiarze 25%, wskazując, że wsiadła ona do samochodu kierowanego przez sprawcę, w którego krwi stwierdzono ostatecznie 1,9‰ alkoholu. Na skutek niedostosowania prędkości pojazdu do panujących warunków, kierowca utracił panowanie nad prowadzonym pojazdem i na łuku drogi zjechał na przeciwległy pas ruchu, uderzając w drzewo. Wraz z kierującym w pojeździe znajdowała się również pasażerka. O. ponieśli śmierć na miejscu wypadku. Sąd Apelacyjny w Krakowie określił 50% jako odpowiednią wysokość przyczynienia się zmarłej córki powódki do powstania szkody, bo będąc pod wpływem alkoholu brała udział w zakładzie polegającym na tym, że przejedzie swoim pojazdem przez skrzyżowanie nie zatrzymując się z dużą szybkością przed nadjeżdżającym drogą główną samochodem. Nadto uczestnicząc w brawurowej jeździe nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa, co również uzasadnia przyjęcie przyczynienia do powstania szkody. Niezapięcie pasów bezpieczeństwa w równym stopniu obciąża kierującego samochodem, jak i pasażera. Sąd Rejonowy w Kłodzku uznał z kolei, że powód (pasażer) uczestniczący w zdarzeniu, w którym kierujący stracił panowanie nad pojazdem i zjechał z jezdni do przydrożnego rowu przyczynił się do zwiększenia szkody, bo nie zapiął pasów bezpieczeństwa, ponadto nie przeszkadzało mu, że stan kierowcy wskazywał na uprzednie spożycie alkoholu. Sąd Apelacyjny w Warszawie analizował następujący stan faktyczny, w którym pieszy „(...) znajdujący się w stanie nietrzeźwości (...) nagle zmienił tor ruchu i wszedł na jezdnię przed nadjeżdżający pojazd. Mimo podjęcia manewru hamowania i lekkiego odbicia w lewą stronę ku osi jezdni nie udało się uniknąć potrącenia, pieszy znajdował się zbyt blisko nadjeżdżającego pojazdu, a prędkość samochodu była nadmierna. Do wypadku doszło na prostym odcinku drogi o nawierzchni asfaltowej o szerokości 6,6 m, poboczu gruntowym o szerokości 1,2 m. Warunki atmosferyczne były dobre”. Zdaniem Sądu „Powód uprawiając się w stan nietrzeźwości nie powinien decydować się na korzystanie z dróg publicznych. Kierujący pojazdem nie jest bowiem w stanie zatrzymać samochodu „w miejscu”, kierowca nie musi się spodziewać, że nagle pieszy zachowa się nieprawidłowo. W konsekwencji należne powodowi zadośćuczynienie zweryfikowano o 70% po uwzględnieniu przyczynienia się powoda do szkody w takiej wysokości”. Podobną sprawę rozpatrywał Sąd Apelacyjny w Lublinie, jednak przyczynienie się powoda do powstania szkody w tym przypadku Sąd zakwalifikował jako 30%. W momencie zdarzenia powód szedł wraz z żoną wzdłuż drogi publicznej i to on, w opinii Sądu, wytworzył stan zagrożenia, poruszając się w porze o ograniczonej widoczności, bez zachowania wymaganej ostrożności. Zdaniem Sądu do wypadku przyczynił się również kierujący pojazdem, osiągając nadmierną prędkość podczas wyprzedzania. Gdyby bowiem poruszał się on z dozwoloną prędkością, zatrzymałby samochód przed pieszymi i do wypadku by nie doszło [vide: wyrok SN z dnia 29 października 2008 r. (sygn. akt IV CSK 228/10), wyrok SN z dnia 19 listopada 2009 r. (sygn. akt IV CSK 241/09), wyrok SN z dnia 15 kwietnia 1999 r. (sygn. akt I CKN 1012/97), wyrok Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 13 grudnia 2012 r. (sygn. akt I C 347/12), wyrok SA w Białymstoku z dnia 30 października 2012 r. (sygn. akt I ACa 239/12), wyrok SA w Gdańsku z dnia 26 stycznia 2012 r. (sygn. akt I ACa 1483/11), wyrok SA w Gdańsku z dnia 15 listopada 2012 r. (sygn. akt I ACa 1080/11), wyrok SA w Lublinie z dnia 2 sierpnia 2012 r. (sygn. akt I ACa 322/12), wyrok SA w Łodzi z dnia 19 grudnia 2012 r. (sygn. akt I ACa 897/12), wyrok SA w Warszawie z dnia 11 grudnia 2012 r. (sygn. akt I ACa 1006/12), wyrok SA w Krakowie z dnia 16 października 2012 r. (sygn. akt I ACa 298/12), wyrok Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 13 grudnia 2012 r. (sygn. akt I C 347/12), wyrok SA w Warszawie z dnia 18 października 2012 r. (sygn. akt VIA Ca 596/12), wyrok SA w Lublinie z dnia 6 września 2012 r. (sygn. akt I ACa 3909/12), wyrok SA w Łodzi z dnia 14 listopada 2012 r. (sygn. akt I ACa 831/12), wyrok SA w Katowicach z dnia 23 listopada 2012 r. (sygn. akt I ACa 807/12), wyrok SA we Wrocławiu z dnia 19 stycznia 2012 r. (sygn. akt I ACa 1354/11), wyrok SO w Jeleniej Górze z dnia 23 listopada 2013 r. (sygn. akt II Ca 618/12), U. Z. przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody na tle aktualnej linii orzecznictwa sądów powszechnych - Monitor Ubezpieczeniowy nr 52 - marzec 2013].

Wskazane powyżej okoliczności przemawiają za przyjęciem w okolicznościach niniejszej sprawy przyczynienia się powoda do powstania szkody i jej rozmiarów na poziomie 50%, w takiej samej proporcji, jak sprawcy wypadku albowiem to stan nietrzeźwości kierowcy był główną przyczyną sprawczą wypadku i jego skutków. W tych okolicznościach Sąd nie znalazł podstaw do przyjęcia przyczynienia się powoda w wyższym stopniu aniżeli

sprawcy wypadku. Obaj mężczyźni byli w takim samym stopniu odpowiedzialni za powstanie szkody, gdyż ich nieodpowiedzialna postawa w zakresie spożywania alkoholu tuż przed jazdą samochodem wpłynęła na rażące naruszenie zasad bezpieczeństwa przez sprawcę wypadku.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o przepis art. 98 kpc. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda, który wygrał w całości, a który był zwolniony od kosztów sądowych w całości zgodnie z żądaniem kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na koszty procesu powoda składały się: kwota 2400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 kpc nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego we Włocławku) kwotę 2825,01 zł, na którą składała się kwota 1052 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, kwoty 941,79 zł, 2 x 415,61 zł tytułem wynagrodzenia należnego biegłym wypłaconego tymczasowo z sum budżetowych Skarb Państwa.